

Sygn. akt I ACa 127/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. Z.**

przeciwko **E. Z.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 13 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 612/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

E. M. N. B. W.

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wniósł pozew przeciwko E. Z. o ustalenie nieważności umowy darowizny zawartej w drodze aktu notarialnego w dniu (...)zapisanego w Rep. (...)pomiędzy K. Z. a córką E. Z. z uwagi na pozorną wolę stron tej umowy. Jako podstawę prawną powództwa podał art. 189 k.p.c.

Pozwana E. Z. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że jej rodzice mieli wolę dokonania na jej rzecz darowizny mieszkania i nie było żadnego innego porozumienia pomiędzy nimi.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W dniu 15 kwietnia 2008 r. małżonkowie K. i D. Z. będąc we wspólności majątkowej małżeńskiej zawarli z córką E. Z. umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w domu nr(...) przy ul. (...) (obecnie (...) W. P.) w Z. o powierzchni użytkowej 59,95 m² wraz z wkładem budowlanym. Akt został sporządzony w Kancelarii Notarialnej notariusza A. B..

Powód w przedmiotowej sprawie twierdził, że przedmiotowa umowa została zawarta z uwagi na złożenie mu na przełomie stycznia i lutego 2008 r. propozycji przez ówczesnego prezesa spółki (...) S.A. R. K.. R. K. planował przejście na emeryturę, w związku z powyższym zaproponował powodowi objęcie dotychczas pełnionej przez niego funkcji, a mianowicie prezesa, a następnie podjęcie działań w celu oddłużenia przedsiębiorstwa. Jego zdaniem istniała realna szansa powodzenia tego działania. Powód K. Z. zgodził się na tą propozycję i podjął niezbędne kroki w celu ratowania spółki.

W związku z sytuacją finansową przedsiębiorstwa istniało bardzo duże ryzyko niepowodzenia podejmowanych przez powoda działań. Powyższe działanie w ocenie powoda wiązało się z odpowiedzialnością finansową członków zarządu. W zaistniałej sytuacji ustępujący Prezes R. K. zasugerował powodowi, że aby zachować posiadany majątek należy dokonać pozornej czynności prawnej, na skutek której posiadany majątek zostanie przeniesiony na członka rodziny.

Pozwana w chwili podpisania umowy darowizny miała 23 lata i mieszkała wspólnie z rodzicami w przedmiotowym mieszkaniu.

Jesienią 2018 r. między powodem a jego żoną – D. Z. nastąpiło zerwanie więzi małżeńskich i wyrokiem z dnia 28 września 2018 r. w sprawie I C 593/18 Sąd Okręgowy w Łomży orzekł rozwód związku małżeńskiego

Sąd po uprzednim odwołaniu się do art. 83 k.c. zauważył, że w przedmiotowej sprawie od czasu sporządzenia umowy darowizny upłynął okres ponad 10 lat. Zwrócił uwagę na zeznania powoda w toku postępowania I C 593/8, w których przyznał, że zamieszkuje wspólnie z córką E. (pозwaną w niniejszej sprawie). Również D. Z. zeznała, że mieszka z powodem w mieszkaniu córki E., a jest to mieszkanie, które było przecież przedmiotem umowy darowizny.

W tej sytuacji Sąd podzielił wyjaśnienia pozwanej, że sporządzenie umowy darowizny służyło uregulowaniu przez rodziców spraw majątkowych z dziećmi. Wskazał, że o takim wspólnym uzgodnieniu wspomina świadek D. Z. i P. Z., którzy szczegółowo opisali jak wyglądały stosunki w rodzinie i dlatego doszło do darowizny na rzecz pozwanej. Również świadek R. K. ustępujący Prezes, na którego miejsce został wybrany powód, wspomina, że mieszkanie zostało darowane córce. Świadek D. Z., matka powoda, w swoich zeznaniach potwierdziła, że mieszkanie zostało przekazane wnuczce, bo były takie uzgodnienia w rodzinie, a teraz wniósł sprawę bo jest bezdomny.

Nie bez znaczenia, zdaniem Sądu Okręgowego, był też fakt, że małżeństwo stron w momencie sporządzenia umowy darowizny nie funkcjonowało najlepiej. Już wówczas między małżonkami dochodziło do nieporozumień, powodem były zdrady małżeńskie powoda, ale dopóki pozwana pozwalała po okresie letnim mieszkać powodowi w darowanym mieszkaniu powód nie wspominał o pozorności umowy darowizny. Dopiero sytuacja z jesieni 2018 r., kiedy powodowi nie pozwolono zamieszkać w tym mieszkaniu spowodowała, że powód wniósł przedmiotową sprawę.

Według Sądu, trudno podzielić stanowisko powoda, że w przedmiotowej sprawie sporządzona w dniu 15 kwietnia 2008 r. umowa darowizny mieszkania zawarta pomiędzy rodzicami czyli K. i D. małż. Z., a ich córką E. Z. była zawarta dla pozorów. Nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności tj. pozwanej otwarcie, tak, że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się w tym zgadzała. W przedmiotowej sprawie żadne okoliczności

i ustalenia tego nie potwierdzają. Przede wszystkim powód nie mógł sam dysponować tym mieszkaniem, gdyż było ono objęte wspólnością ustawową małżeńską, natomiast materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie, jak w sprawie I C 593/18 wyraźnie wskazywał, że strony dokonując umowy darowizny uregulowały w ten sposób swoje stosunki majątkowe z dziećmi, tj. pozwaną i jej bratem, któremu rodzice pomogli w spłacie zaciągniętego kredytu hipotecznego. Również późniejsze stosunki jakie panowały między stronami wskazują, że brak było cech pozorności tej umowy i dopiero dalsze postępowanie powoda, ale już w okresie późniejszym, tj. 2018 r. doprowadziło, że stosunki w rodzinie wyraźnie się pogorszyły, doszło do rozwodu, a pozwana przestała tolerować postępowanie powoda i nie wpuściła go jesienią 2018 r. do mieszkania, w którym pomieszkiwał od czasu darowizny.

W ocenie Sądu, powód nie udowodnił zatem pozorności czynności prawnej umowy darowizny, a przedstawiona przez niego teza, że sporządzenie tej umowy wiązało się z jego planami zawodowymi, nie znajdowały oparcia w zebranych materiale dowodowym. Brak było zatem spełnienia przesłanek z art. 83 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucał mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na wynik postępowania poprzez przyjęcie, że nie udowodnił on pozorności czynności prawnej w sporządzonej umowie darowizny, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że wraz z byłą żoną przekazał swojej córce spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Z. w celu fikcyjnego wyzbycia się majątku;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodów, która doprowadziła do całkowicie chybionej, wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów zebranych w sprawie poprzez uznanie, że strony dokonując umowy darowizny uregulowały w ten sposób swoje stosunki majątkowe z dziećmi, w sytuacji gdy wyłącznym powodem dokonania tej czynności prawnej były plany objęcia przez niego stanowiska prezesa spółki;

3) art. 227, art. 233 § 1 i art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z przesłuchania stron, w sytuacji gdy biorąc pod uwagę specyfikę przedmiotowego postępowania i konieczność wykazania istnienia porozumienia odnośnie niewywoływania skutków czynności prawnej, a niedostępnego innym osobom, to właśnie dowód z przesłuchania stron jawi się jako najistotniejszy środek dowodowy, którego przeprowadzenie w sposób jednoznaczny potwierdziłoby istnienie przedmiotowego porozumienia po obu stronach umowy

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie zasadne jest zobowiązanie go do zwrotu pozwanej kosztów procesu, w sytuacji gdy jego sytuacja finansowa i majątkowa, ale zwłaszcza działanie przez niego w subiektywnym uzasadnionym przekonaniu o zasadności swojego roszczenia oraz że powodem wystąpienia z przedmiotowym powództwem była niewłaściwa postawa pozwanej jednoznacznie przemawiają za nieobciążaniem go kosztami procesu.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Wnosił również o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność pozorności umowy darowizny z dnia 15 kwietnia 2008 r. oraz okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy, chęci stron niewywołania przez nią skutków prawnych i traktowanie przez strony przedmiotowej nieruchomości po zawarciu umowy jako własności powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom skarżącego nie dopuścił się zarzucanych mu naruszeń prawa procesowego w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynił trafne ustalenia faktyczne, znajdujące w materiale dowodowym oparcie. Zebrane dowody, w tym z zeznania świadków, ocenił poprawnie i trafnie na ich podstawie przyjął, że umowa darowizny z 15 kwietnia 2008 r. nie została zawarta dla pozoru, czyli że zamiarem stron

umowy było obdarowanie pozwanej i w efekcie przeniesienie na pozwaną praw do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wraz z wkładem budowlanym. Takiej treści oświadczenia zostały przede wszystkim złożone przez obie strony w umowie, która została zawarta z zachowaniem wymaganej formy aktu notarialnego.

Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego przyjmuje za własne.

Zgodnie z przepisem art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Przepis opisuje więc dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich (zdanie pierwsze) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga (zdanie drugie) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać.

Powód powołuje się na pierwszą postać pozorności skoro w uzasadnieniu pozwu nie podnosił nawet, że zamiarem stron umowy było ukrycie pod postacią darowizny innej czynności prawnej. Jako przykład tego rodzaju pozorności (bezwzględnej) można oczywiście wskazać sytuację, gdy dłużnik, albo ktoś kto jeszcze nawet nim nie jest, ale bierze pod uwagę taką możliwość, spodziewając się egzekucji ze swego majątku, zawiera pozorne umowy (sprzedaży, czy darowizny jego składników), aby uniemożliwić wierzycielom zaspokojenie w drodze egzekucji. Dla uznania czynności prawnej za pozorną w tym wariantcie niezbędne jest jednak, aby adresat oświadczenia woli zgadzał się na pozorność. Zgoda musi być wyraźna i nie budzić żadnych wątpliwości. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że w przedmiotowej sprawie o takiej zgodzie nie może być mowy, bo powód tej okoliczności nie wykazał.

Wykazanie pozorności oświadczeń woli, w tym również złożonych na piśmie, wymagało, stosownie do art. 83 §1 zd. pierwsze k.c., udowodnienia przy pomocy każdego dostępnego dowodu, że zamiarem stron było niedokonywanie jakiegokolwiek czynności, lecz wyłącznie jej upozorowanie przy faktycznym pozostaniu prawa będącego jej przedmiotem po stronie osoby, która według jej formalnej treści miała to prawo utracić przez jego przeniesienie na drugą stronę symulowanej w ten sposób czynności.

Oceniając znaczenie prawne twierdzeń powoda i dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, których prawidłowości powód nie podważył, słusznie ten Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Istotnie bowiem brak było podstaw do wniosku, że umowa darowizny z 2008 r. została zawarta dla pozorów, czyli jest nieważna, a powodowi (ale i świadkowi – byłej żonie powoda, która również była stroną umowy - darczyńcą) w dalszym ciągu przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i wkładu budowlanego, które były jej przedmiotem, choć obecnie już nie na zasadzie wspólności ustawowej. Dokonanie czynności dla pozorów wymaga zgodnego zamiaru obu stron, którego nie było ani po stronie pozwanej, ani po stronie byłej żony powoda, co wynika z jej zeznań złożonych w sprawie w charakterze świadka. Brak było podstaw do przyjęcia pozorności również dlatego, że zamiarów podawanych przez powoda nie było można potwierdzić, ani w jego dotychczasowej postawie, ani w postawie jego byłej żony, ani wreszcie w postawie pozwanej, która po zawarciu umowy ponosiła faktycznie ciężary związane z lokalem, dokonywała na swój koszt jego remontów itp., co udokumentowała. Powód tylko gołosłownie podnosi w apelacji, że środki na czynsz i remonty pochodziły faktycznie od niego. Nie przedstawił w tej mierze żadnych dowodów. Uwzględniając zeznania świadków w sprawie, w tym byłej żony powoda i jego syna, Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania, że zamiarem stron było jednak obdarowanie pozwanej, jako córki i przeniesienie na pozwaną praw do lokalu i do wkładu budowlanego. Takiego zamiaru stron wcale nie wyklucza ta argumentacja, którą przywołuje powód (zamiar objęcia stanowiska prezesa i uniknięcia ewentualnej utraty majątku). Był to równie dobry, jak każdy inny, powód do obdarowania córki. Powód nie wspomina, także w apelacji, w jaki sposób strony umowy np. uzgodniły wykonywanie dalej przez darczyńców praw do lokalu, czy powrót do nich tych praw w sytuacji, gdyby wskazywane zagrożenie utraty majątku już minęło. Gdyby strony umowy działały pozornie, to pewnie takie ustalenia miałyby miejsce. Od wielu lat, powód już nie pełni funkcji prezesa, i nawet w sytuacji, gdy pozwana nabyła prawa do innego lokalu, a małżeństwo powoda zostało rozwiązane, powód nie podejmował żadnych kroków w celu „przywrócenia” formalnie swoich praw do lokalu dopóty, dopóki wskutek nieporozumień (wynikających, wg pozwanej, z aktualnego sposobu funkcjonowania

powoda), pozwana nie wyzuła go z posiadania lokalu, w którym powód mieszkał w okresie kiedy nie mógł zamieszkiwać w domku na działce.

Zupełnie inną kwestią jest, czy pozwana w ten sposób tj. uniemożliwiając powodowi dalsze korzystanie z mieszkania, np. naruszyła zasady społecznego współżycia i dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powoda. Powód nie odwołał darowizny i nie dochodzi zwrotu przedmiotu darowizny, lecz bezskutecznie usiłował wykazać pozorność tej umowy. Nie wykazał jednak, aby oświadczenia złożone przez obie strony (w tym po stronie czynnej przez byłą żonę) przy zawarciu umowy były symulowane, a co najwyżej, że pobudką do jego złożenia – po stronie powoda była także chęć uchronienia swojego majątku przez ewentualną egzekucją.

Należy jednak zaznaczyć, że nawet podzielenie zarzutów powoda co do ustaleń i oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji nie mogły skutkować uwzględnieniem wniosku apelacji, bo ewentualne naruszenia prawa procesowego nie miały by wpływu w tym procesie na ocenę treści końcowego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Nie mógł być uwzględniony także zarzut naruszenia prawa procesowego przez oddalenie wniosku o przesłuchanie stron, ani wnioski o przeprowadzenie dowodu w instancji odwoławczej. Przeprowadzenie tego dowodu w ocenie Sądu Apelacyjnego jest zbędne i nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia wniosku apelacji o zmianę wyroku.

Trzeba tu bowiem zwrócić uwagę na inną jeszcze kwestię, która dotyczy prawa materialnego tj. legitymacji. Wprawdzie zgodnie z przepisem art. 391 §1 k.p.c., przepisy art. 194 i 195 k.p.c. nie mają zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, w którym obowiązuje zasada niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy, niemniej jednak naruszenie przepisu art. 195 k.p.c., dotyczącego współuczestnictwa koniecznego, Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, w ramach badania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, bowiem nieusunięcie braku pełnej legitymacji procesowej, w przypadku współuczestnictwa koniecznego, jest przeszkodą do uwzględnienia powództwa. W takim przypadku wyrok uwzględniający powództwo narusza prawo materialne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 67/10, LEX nr 688666).

Zgodnie z definicją zawartą w przepisie art. 72 §2 k.p.c., współuczestnictwo konieczne zachodzi wtedy, gdy sprawa przeciwko kilku osobom może toczyć się tylko łącznie, ponieważ im razem przysługuje legitymacja procesowa. Współuczestnictwo konieczne może wynikać z istoty spornego stosunku prawnego lub z wyraźnego przepisu prawa. Nieusunięte braki w zakresie legitymacji powodują konieczność oddalenia powództwa, a wydanie wyroku uwzględniającego powództwo, pomimo ich wystąpienia stanowi naruszenie prawa materialnego.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy w konkretnym wypadku występuje współuczestnictwo konieczne, wymaga analizy każdego stosunku prawnego dotyczącego zgłoszonego roszczenia od strony prawa materialnego i rozważenia, czy stroną w procesie muszą być wszystkie osoby tworzące strony stosunku materialnoprawnego lub wszystkie podmioty wspólnego obowiązku, czy też mogą być tylko niektóre z nich. Sąd Apelacyjny podziela wniosek wyrażany w orzecznictwie i judykaturze, że w procesie o ustalenie nieważności czynności prawnej, udział muszą brać obie strony tej czynności, z uwagi na występujące po ich stronie współuczestnictwo konieczne, wynikające z istoty stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 grudnia 2012 r. sygn. akt I A Ca 699/12, Lex nr 1254301 i powołane w nim orzecznictwo). Ustalenie nieważności umowy dotyczy bowiem wszystkich kontrahentów umowy.

Powód dochodzi w pozwie ustalenia nieważności umowy darowizny z 2008 r. zawartej między małżonkami (K. i D. Z.) i ich córką. Przedmiot darowizny wchodził do ich majątku tj. darczyńców w ramach wspólności ustawowej małżeńskiej. Z przedmiotu sporu wynika więc, że rozstrzygnięcie sporu możliwe jest tylko z udziałem wszystkich kontrahentów przedmiotowej umowy, a zatem również D. Z., gdyż uwzględnienie powództwa dotyczyłoby także jej praw, co wskazuje, że istnieje współuczestnictwo konieczne, podczas, gdy nie brała ona udziału w procesie w charakterze strony. D. Z. w procesie występowała jedynie w roli świadka, a zatem powództwo - wobec braku pełnej reprezentacji osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem sprawy - uwzględnione być nie mogło także z tego powodu.

Z tych samych względów, niezależnie już nawet od argumentów użytych przez Sąd Okręgowy, nie mogła być uwzględniona apelacja powoda, a przeprowadzanie dowodu z przesłuchania stron w instancji odwoławczej było

zbędne, bo wynik tego dowodu nie mógłby wpłynąć na końcową ocenę zaskarżonego wyroku - wydanego w wadliwie ukształtowanym podmiotowo procesie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też zarzutów apelacji dotyczących rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sama trudna sytuacja majątkowa strony, która inicjuje bezzasadny proces, nawet będąc subiektywnie przekonaną o jego zasadności, nie jest wystarczająca do odstąpienia od obciążania jej kosztami tego procesu poniesionymi przez pozwanego, który podejmując obronę takie koszty poniósł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, a o kosztach zastępstwa procesowego pozwanej orzeczono na podstawie §10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800 z późn. zm.).

E. M. N. B. W.